



Wstrzemięzliwe wsparcie Rumunii dla Ukrainy

Jakub Pieńkowski

Rumunia, choć należy do tych państw wschodniej flanki NATO, które najbardziej obawiają się rosyjskiej agresji, wobec wojny na Ukrainie prowadzi politykę kunktatorską. Wspiera ten kraj politycznie, ale przekazuje mu jedynie symboliczną pomoc wojskową. W interesie Polski leży przekonanie Rumunii do wzmożenia wsparcia. Może ono pomóc Ukrainie odeprzeć agresję, a także przyczynić się do trwałego przełamania nieufności między nią a Rumunią, co sprzyjałoby powojennej współpracy w regionie.

Stosunki rumuńsko-ukraińskie [obciążają zaszczości historyczne](#). Nie przełamał ich traktat z 1997 r. o dobrym sąsiedztwie i współpracy, który ostatecznie potwierdził przynależność do Ukrainy północnej Bukowiny i części Besarabii, utraconych przez Rumunię wskutek paktu Ribbentrop–Mołotow. Nieufność pogłębił spór o podział szelfu czarnomorskiego, który w 2009 r. rozstrzygnął Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS), przyznając Rumunii 79% spornego obszaru. Przyczyną zdrażnień pozostaje przebieg granicy w delcie Dunaju i zbudowany tam przez Ukrainę kanał Bystroje – zdaniem władz rumuńskich zagrażający rezerwatowi przyrody UNESCO. Zbliżenie wywołane rosyjską agresją z 2014 r. na Krym i Donbas załamało się już w 2017 r., gdy prezydent Klaus Iohannis odwołał wizytę w Kijowie, protestując przeciw nowej ustawie oświatowej. Rumunia zarzuca Ukrainie brak poszanowania praw swojej mniejszości – według spisu z 2001 r. mieszka tam 151 tys. Rumunów i 259 tys. [Mołdawian, których uważa za rodaków](#). Mimo to Rumunia odżegnywała się od [działań Węgier](#), które blokowały współpracę NATO i Ukrainy, chcąc wymusić na niej ustępstwa w kwestii praw mniejszości.

Wsparcie polityczne i wojskowe. W obliczu obecnej inwazji Rumunia deklaruje wsparcie polityczne Ukrainy, ale okazuje je wstrzemięzliwie. Premier Nicolae Ciuică zwlekał z wizytą w Kijowie do 26 kwietnia br., choć do tego czasu miasto wizytowali liczni przywódcy europejscy, w tym np. premier odległej Hiszpanii. Iohannis przyjechał dopiero 16 czerwca, dołączając do liderów Francji, Niemiec i Włoch, choć prezydenci Polski, Litwy, Łotwy i Estonii – państw UE i NATO o najbardziej zbliżonej do rumuńskiej percepcji bezpieczeństwa – pojechali 13 kwietnia.

Równocześnie Rumunia ostro potępia rosyjską agresję. Przed MTS poparła Ukrainę, która oskarżyła Rosję o fałszywe powoływanie się na rzekome ukraińskie ludobójstwo w Donbasie, aby usprawiedliwić swoją inwazję. Współinicjowała potępiającą rosyjskie zbrodnie rezolucję Rady Praw Człowieka ONZ. Poparła także wniosek do Międzynarodowego Trybunału Karnego o ich ściganie i przekazała 100 tys. euro na działania Prokuratora MTK. Opowiedziała się też za [nadaniem Ukrainie statusu kandydata do UE](#). Wprawdzie Iohannis nie był sygnatariuszem listu prezydentów Europy Środkowej z lutego br. w tej sprawie, ale poparł ten postulat, poszerzając go o [Mołdawię](#).

Rumunia umożliwia tranzyt broni z USA, ale sama przekazała Ukrainie jedynie symboliczną pomoc wojskową. W końcu lutego br. wysłała 2 tys. hełmów i kamizelek kuloodpornych, paliwo, amunicję i opatrunki o wartości 3 mln euro. Dalsze wsparcie jest najpewniej śladowe – władze rumuńskie odmawiają informacji na ten temat, zastaniając się poufnością, choć nawet tradycyjnie życzliwe Rosji Słowacja i Grecja jawnie przekazują pokaźną pomoc. Nieoficjalnie Rumunia tłumaczy swoją postawę własnymi niedoborami. Pośrednio potwierdza to Ukraina, która nie nalega na większą pomoc i podkreśla rzetelność partnera. Zapewne chce utrzymać poprawne stosunki z Rumunią, licząc na jej wsparcie w innych kwestiach. Rumunia m.in. przyjęła ok. miliona uchodźców wojennych (pozostało na jej terytorium kilkadziesiąt tysięcy), stworzyła także centrum logistyczne w Suczawie dla zagranicznej pomocy humanitarnej i udostępnia swoje porty dla ukraińskiego handlu.

Eksport ukraińskiego zboża. Rumunia pomaga Ukrainie eksportować zboże, podczas gdy ukraińskie porty blokuje Rosja.

BIULETYN PISM

Bieżące potrzeby eksportowe Ukrainy to ok. 18 mln ton. Tymczasem w 2021 r. główny port rumuński w Konstancy przeładował ok. 25 mln ton ziarna krajowego oraz z Węgier i Austrii. By zwiększyć jego przepustowość, rząd uprościł procedury i przekazał 40 mln euro na doraźne naprawy, wyzwaniem jest jednak brak taboru i połączeń transgranicznych. Zboże w drodze do Konstancy trzeba przeładowywać z wagonów na barki w ukraińskich portach na Dunaju – Reni lub Izmaile. Proces ten może tylko nieznacznie usprawnić odbudowana linia szerokotorowa z Mołdawii do portu na Dunaju w rumuńskim Gałaczu. Dlatego Rumunia zabiega na forum UE o tabor rzeczny i kolejowy do przewozu zboża, a także o możliwość użycia środków z funduszu spójności do budowy silosów i urządzeń przeładunkowych. By zmniejszyć zatory barek, Rumunia zawiesiła sprzeciw wobec żeglugi po kanale Bystroje. Zgodziła się także na ruch jednostek państw trzecich z i do Reni lub Izmaïla po Kilii – granicznym ramieniu Dunaju. Zmniejszyła w ten sposób swoje zyski z pilotażu, gdyż dotąd dostępne dla nich było tylko – w całości rumuńskie – ramię Sulina.

Rumunia kreuje się na lidera walki z ryzykiem głodu z powodu niedoboru zboża z Ukrainy. Rolę tę podkreślał m.in. Iohannis na spotykaniu z Emmanuelem Macronem w czerwcu br. Dowodzić jej miał też udział Rumunii – na zaproszenie USA – w debacie Rady Bezpieczeństwa oraz spotkaniu ministerialnym w ONZ na temat bezpieczeństwa żywnościowego. Zapewne dlatego minister spraw zagranicznych Rumunii zawyża też efekty udzielanej przez państwo pomocy, twierdząc w lipcu br., że Ukraina dzięki niej wywoziła 2,7 mln ton zboża, tj. połowę całego eksportu. W rzeczywistości w Konstancy zaokrętowano ok. 1 mln ton, a minister spraw zagranicznych Niemiec w lipcu br. w Bukareszcie oceniała na 2 mln ton możliwości transferu Dunajem i przez Konstancę do końca br.

Rumuńskie postrzeganie bezpieczeństwa. Rumunia dąży do oddalenia działań wojennych od swojego wybrzeża. Jej obawy budziło zwłaszcza zdobycie przez Rosję Wyspy Wężowej, która jest położona ok. 40 km od delty Dunaju i graniczy z zasobnym w gaz rumuńskim szelfem. Zagrozeniem dla żeglugi do rumuńskich portów i prac na szelfie są dryfujące miny oraz omyłkowe ataki na neutralne statki – Rosja już dwukrotnie uszkodziła mołdawski chemikaliowiec Millennium Spirit. Iohannis wezwał w Kijowie do stworzenia koalicji, która miałaby zabezpieczyć żeglugę statków z ukraińskim zbożem. Rumunia jest jednak sceptyczna wobec [porozumień Turcji i Rosji](#), które sankcjonują ciągłą obecność floty rosyjskiej przy rumuńskim wybrzeżu. Odpowiada jej zaś propozycja Francji dotycząca wywozu zboża Dunajem i przez Konstancę. Rumunia liczy bowiem na wzrost nie tylko swego znaczenia gospodarczego,

ale i strategicznego. Potwierdził to wicepremier i minister transportu Sorin Grindeanu, wskazując, że Konstanca może stać się najważniejszym portem na Morzu Czarnym, co wymaga jednak przyspieszenia budowy autostrady Via Carpatia i magistrali kolejowej Rail2Sea – tras, którymi mogłaby nadejść do Rumunii pomoc sojuszników w przypadku blokady szlaków morskich.

W obliczu wojny na Ukrainie Rumunia uzyskała wzmocnienie obecności sojuszniczej na swoim terytorium. NATO powołało batalionową grupę bojową, o którą dyplomacja rumuńska zabiegała od 2015 r., a USA zwiększyły swój kontyngent z 900 do 2 tys. żołnierzy. Na szczycie w Madrycie w czerwcu br. Sojusz zdecydował o rozbudowie grupy w brygadę – obecnie jest w niej 550 żołnierzy z Francji, 250 z Belgii, 230 z Polski i 120 z USA. Stany Zjednoczone prześlą dodatkową brygadę, co zwiększy ich siły w Rumunii do 7 tys. żołnierzy.

Wnioski. Rumunia – sojusznicze państwo flankowe, które dostrzega zagrożenie ze strony Rosji, potępia jej agresywne działania i popiera sankcje wobec niej – jest jednak wstrzemięźliwa w pomaganiu Ukrainie. Obecna wojna nie przełamała bierności wynikającej z głębokiej nieufności wobec Ukrainy, a takiej postawie Rumunii sprzyja niejednoznaczna polityka Niemiec i Francji – jej najważniejszych partnerów w UE. Rumunia przyjęła uchodźców wojennych i przekazuje międzynarodową pomoc humanitarną, ale dostarczyła jedynie śladowe ilości broni i materiałów wojennych. Tymczasem mogłaby np. przekazać amunicję do dział radzieckich kalibrów 122 i 152 mm, a także – na części – wycofane do rezerwy czołgi T-72 i myśliwce MiG-29.

Rumunia włączyła się w eksport ukraińskich zbóż. Choć wywóz przez port w Konstancy pozostaje niewielki, jest używany do autopromocji wśród państw, do których trafia ziarno. Ma to szczególne znaczenie dla wizerunku Rumunii w krajach muzułmańskich, który został nadszarpnięty w 2018 r. z powodu [zapowiedzi przeniesienia ambasady w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy](#). Poparcie tych państw może przesądzić o sukcesie kandydatury Rumunii do Rady Praw Człowieka ONZ w kadencji 2023–2025.

Dla Rumunii istotne we wspieraniu inicjatyw wobec Ukrainy jest niefaworyzowanie jej kosztem [Mołdawii, z którą utrzymuje szczególne relacje](#). Dlatego Polska, zabiegając o powszechniejsze rumuńskie wsparcie dla Ukrainy, mogłaby oferować współpracę przy modernizacji [armii mołdawskiej, aby była zdolna stawić czoła potencjalnej agresji rosyjskiej](#). Oba rządy mogą też koordynować wysiłki na rzecz większego, logistycznego i finansowego wsparcia UE w celu eksportu ukraińskiego zboża.